

POEZJA ZEN

Wybór, tłumaczenie, zilustrowanie i opracowanie
Sławomir Pawłowski



Góry otaczające klasztor Shaolin o świcie

*Nieznana droga wiedzie do zimnej góry;
Bez śladu wozu lub końskich kopyt,
Nieoznaczona przez wygrywający w pobliżu strumień.
Na górskich szczytach z nieznanymi grzbietami
Krople rosy opadają ze źdźbeł traw,
Wiatr wzdycha między gałązkami sosen,
raz się wzmaga, a raz zanika.
Ciało wędrowca pyta własny cień o kierunek drogi.*

– Han Shan –



Shaoliński mnich o świcie

*Nasz naturalny umysł jest, jak jesienny księżyc
odbijający się w jasnym, nefrytowym jeziorze.
Jest czy go nie ma?
Jak udzielić wyjaśnienia?*

– Han Shan –



Shaoliński mnich Shi Su Yun w trakcie medytacji

***W pobliżu samotnego, górskiego szczytu,
W nieskończonej przestrzeni
Siedzę pokornie sam.
Samotny księżyc świeci nade mną w zimną, wiosenną noc.
Tej nocy dostrzegam jedynie jasne niebo.
Nie otwierając ust śpiewam pieśń aż do końca,
Nie wiedząc, co to Zen.***



*Shaolińscy mnisi medytujący
nad górskim strumieniem*

***Kiedy nocą spoglądam na staw,
widzę księżyc na wodzie i ciało Zen siedzące obok księżyca.
Nie ma tam nic rzeczywistego, lecz wszystko jest jasne i proste.
Nie jestem w stanie tego opisać.
Jeśli znałbyś pusty umysł,
wiedziałbyś, że Twój własny umysł musi być jasny i prosty
jak ta pełnia księżyca odbita w blasku wody.***

– Chiao Jan –

Gdynia, 23.06.2003 r.

Artykuł ukazał się w 30 numerze magazynu internetowego *Świat Nei Jia*, w czerwcu 2003 r.

Artykuł opublikowano na stronie internetowej

<http://kungfu.gdyniapozarzadowa.pl/chan/> dnia 6 marca 2019 roku.